



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Oswajanie przestrzeni czyli o odpowiedzialności jako kategorii rewitalizującej przestrzeń życia społecznego

Author: Teresa Wilk

Citation style: Wilk Teresa. (2016). Oswajanie przestrzeni czyli o odpowiedzialności jako kategorii rewitalizującej przestrzeń życia społecznego. "Pedagogika Społeczna" (2016, nr 3, s. 125-143).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Teresa Wilk

Uniwersytet Śląski

Oswajanie przestrzeni czyli o odpowiedzialności jako kategorii rewitalizującej przestrzeń życia społecznego

The taming of space, which is about “responsibility” as a category of social life’s revitalisation

ABSTRACT: The deficit of responsibility causes uncontrolled distribution of different risks. In addition present times are constantly and intensively following transformations, which have both positive and negative consequences. Taking into account the foregoing considerations, presented text tries to show the need of taming, in the meaning studying and revitalizing the public space. From among the many ways of improving the public space I would like to pay an attention to one, as it seems to be the main factor – specific value/skill/need, which is responsibility, category so often unconscious and absent in every day social existence, which in a highest level conducts life quality of fast culturally and economically differentiating public space.

KEYWORDS: Responsibility, taming, public space, revitalization, consciousness.

STRESZCZENIE: Deficyt odpowiedzialności skutkuje niekontrolowanym rozpowszechnieniem różnorodnych zagrożeń. Dodatkowo współczesność to permanentnie intensywne dokonujące się przemiany skutkujące zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi konsekwencjami. Uwzględniając powyższe prezentowany tekst jest próbą ukazania potrzeby osławania – czyli poznawania i rewitalizacji przestrzeni społecznej. Pośród wielu sposobów jej usprawniania pragnę zwrócić uwagę szczególnie na jeden, jak się wydaje podstawowy czynnik, swoistą wartość/umiejętność/potrzebę jaką jest *odpowiedzialność*, kategorię tak często nieświadomą i nieobecną w codziennej społecznej egzystencji, a przecież warunkującą w stopniu najwyższym jakość życia w coraz bardziej zróżnicowanej kulturowo i ekonomicznie przestrzeni społecznej.

SŁOWA KLUCZOWE: Odpowiedzialność, osławanie, przestrzeń społeczna, rewitalizacja, świadomość.

Być człowiekiem, to znaczy być odpowiedzialnym

Antonie de Saint-Exupéry

Wprowadzenie

Rodzima literatura pedagogiczna prezentuje wiele rozważań/analiz dotyczących środowiska lokalnego, przestrzeni, w której poszczególne jednostki, grupy społeczne realizują codzienne życie. Uważna lektura owych tekstów ujawnia wielość zakresów tematycznych tak istotnych we współczesnej społecznej egzystencji. Jednak stosunkowo rzadko można w nich dostrzec zagadnienie *odpowiedzialności*. Fakt ten nasuwa przypuszczenie, że owa kategoria jest „marginalizowana” z powodu braku dostatecznej świadomości jej społecznej istotności/wagi w całokształcie ludzkiej egzystencji. Tymczasem *odpowiedzialność* można nazwać – odwołując się do rozważań Piotra Sztompki (2007) – filarem, nie tylko zaufania, jak określił to znakomity socjolog, ale zgodnego społecznego funkcjonowania.

Refleksje nad przestrzenią/środowiskiem, jego kondycją i funkcjonowaniem, można snuć na wiele sposobów, co w znacznym stopniu powodowane jest realiami codzienności, wielością sytuacji trudnych warunkujących realizację zadań/powinności i aspiracji. Dodatkowo sytuację współczesnych społeczeństw kreuje w znacznym stopniu ryzyko ujawniające się niemal we wszystkich obszarach ludzkiej aktywności, stając się jej immanentnym bytem. Wybrany przeze mnie kierunek – w prezentowanym tekście – jest próbą wskazania potrzeby, a także możliwości osvajania/poznawania i przeobrażania/rewitalizacji lokalnych przestrzeni życia społecznego, stosując w codziennej aktywności świadomą *odpowiedzialność*.

W kontekście przemian jawi się wiele narzędzi, teorii, metod usprawniających otaczającą rzeczywistość, zorientowanych na jej i społeczeństwa rozwój. W konsekwencji przynoszących określone rezultaty, często jednak niekompletne i krótkoterminowe. Analiza materiałów źródłowych z przeszłości i diagnoza współczesności uwidaczniają wiele deficytów w kształcie i wydolności przestrzeni społecznej, a nade wszystko w sprawnym funkcjonowaniu lokalnych społeczności. Wobec powyższych refleksje swoje pragnę zorientować na kategorię *odpowiedzialności*, która współcześnie, nader często, jawi mi się jako wartość nieuświadomiona, „zbędna”, co przejawia się w postawach, zachowaniach, interakcjach społecznych konstytuujących jakość życia w wymiarze indywidualnym i społecznym. Tymczasem *odpowiedzialność* jest niezbędną wartością w życiu człowieka, w każdym jego działaniu/oswajaniu. Oswajanie, to

poznanie, doświadczanie, to obecność, a obecność to bycie/trwanie, które wymaga odpowiedzialności wobec każdej aktywności. Każda odpowiedzialna forma bycia/działania jest czynnikiem usprawniającym rzeczywistość.

Powszechnie, w praktyce codzienności, nie analizujemy/definiujemy każdego działania, każdej aktywności w kontekście odpowiedzialności, użyteczności społecznej, bazujemy – w większości – na tezie Tadeusza Kotarbińskiego, która mówi, że każde działanie musi mieć określony cel. I właśnie ów cel jest formą uświadomienia odpowiedzialności za każdy przejaw aktywności, który podejmuje jednostka. Rzeczywistość, w wymiarze społecznym i przestrzennym wszelako ujawnia, że owa świadomość celu, a zatem odpowiedzialności nie jest jednak powszechna, skutkując tym samym określonymi problemami. Sytuacja ta generuje potrzebę uruchomienia właściwej aktywności jaką jest edukacja do i dla uświadomionej odpowiedzialności, która może i powinna stać się siłą odrodzającą/rewitalizującą otaczającą przestrzeń życia.

Przestrzeń życia społecznego – codzienność i możliwości a potrzeba oswajania, poznawania i rewitalizacji

Przestrzeń społeczna, jak zauważa Bohdan Jałowicki, w naukach społecznych bywa różnie definiowana, co wynika z różnorodności jej rozumienia i postrzegania. Przestrzeń społeczna to zarówno sieć relacji, kontaktów między jednostkami/grupami społecznymi jak również, w powszechniejszym rozumieniu, pewne terytorium zamieszkałe przez określoną grupę społeczną o określonych cechach, lub miejsce wytworzone przez konkretną grupę, któremu wyznaczyła konkretne znaczenie (Jałowicki 2000, s. 241).

Istotność wspomnianej kategorii dla życia człowieka dostrzegali między innymi wybitni przedstawiciele socjologii, prezentując własne refleksje w licznych opracowaniach naukowych. Georg Simmel pisał, że „przestrzeń jest formą [...] która sama nie implikuje żadnych nastawień do siebie. To dopiero działając człowiek lub działająca zbiorowość ludzka nadaje tej formie określony sens” (za: Jałowicki 2000, s. 241). Z kolei Raymond Ledrut twierdzi, że „przestrzeń jest w analizie socjologicznej osnową nie tylko tego wszystkiego, co w życiu społecznym istnieje, ale także tego wszystkiego, co w życiu społecznym jest możliwe, ponieważ działań ludzkich, obecnych i przyszłych nie da się wyizolować z przestrzeni społecznej” (za: Jałowicki 2000, s. 242). Różne warunki życia oraz różne formy przestrzenne wymagają określonej odpowiedzialności i wzajemności. Funkcjonując w danej przestrzeni dochodzi do procesu akomodacji i asymilacji, tworząc układ organizacji społecznej. Czło-

wiek w codzienności swego życia nie tylko się do przestrzeni przystosowuje, ale także ją przetwarza dla potrzeb własnych i społecznych.

„We współczesnej cywilizacji przyswajanie przestrzeni jest coraz bardziej utrudnione, toteż jednostki i grupy społeczne czują się w niej coraz bardziej obco. Przyczyn tego stanu jest wiele: poczucie zagrożenia związane z przełudnieniem, degradacja środowiska naturalnego i miejskiego; spowodowane chaosem informacyjnym i sformalizowaną organizacją przestrzeni, zacieranie się punktów orientacyjnych w odniesieniu zarówno do samej przestrzeni, jak i do struktury społecznej; szybkie przekształcenia przestrzenne powodowane rozwojem techniki oraz niezgodnością między kulturowo zakotwiczonymi archetypami a aktualnym sposobem wytwarzania przestrzeni” (Jałowiecki 2000, s. 243).

Wskazane przez Jałowieckiego zagrożenia współczesnych przestrzeni nie wyczerpują nawet tych najbardziej rozpowszechnionych. Obok bowiem owych degradacji natury architektonicznej i biologicznej nie mniej istotna jest brak poczucia bezpieczeństwa, stabilizacji, poczucia identyfikacji i tożsamości oraz relacji interpersonalnych, życzliwości i pomocniczości.

W ten obszar poczucia *versus* braku poczucia bezpieczeństwa wpisują się rozważania Anthony Giddensa, który dostrzegając szereg zagrożeń rysujących się aktualnie przed społeczeństwami, zwraca uwagę na potrzebę kreowania określonej postawy wobec rzeczywistości, „życie w »społeczeństwie ryzyka« to życie z analitycznym nastawieniem do możliwych sposobów działania, pozytywnych i negatywnych, wobec których, jako jednostki i globalnie, stajemy w toku naszej społecznej egzystencji” (Giddens 2001, s. 41). Kategorię ryzyka podejmuje również Ulrich Beck, zauważając, że ryzyko nie jest nowym zjawiskiem w ludzkiej egzystencji. Nowe wyzwania, niepewność, ryzyko ilustrują zasadniczo każdą biografię, to powoduje potrzebę nie tyle przeciwstawiania się owym oczywistym bytom, a raczej ich osvajania i minimalizowania/kanalizowania. Słusznie autor pisze: „...to, jak w zaawansowanych procesach modernizacji można uniknąć systematycznie produkowanego ryzyka i zagrożeń, jak je skanalizować, zbagatelizować lub udramatyzować, zaś tam gdzie ujrzały już one światło dzienne w postaci »ukrytych skutków ubocznych«, tak je ograniczyć i rozdzielić, żeby nie przeszkodziły procesowi modernizacji” (Beck 2002, s. 28).

Kategoria przestrzeni w naturalny sposób identyfikuje się z miejscem. I chociaż dla niektórych przedstawicieli nauki są to kategorie odrębne, to jednak pewna tożsamość istnieje, chociażby przez obecność i aktywność człowieka.

Analizując *miejsce* w kontekście pedagogicznym trudno uniknąć analogii filozoficznej. „Mniej lub bardziej dosłownie odnosząc się do miejsc, fi-

lozofia ewidentnie buduje się w przestrzeni. Można nazwać ją przestrzenią znaczeń (pojęć), co nie zmienia faktu, że jest po prostu przestrzenią. Wykorzystując rozróżnienie Yi-Fu Tuana, oddzielające przestrzeń i miejsce, nietrudno dostrzec, że myśl, poruszając się w przestrzeni, skupia się na określonych jej wycinkach i oswajając je, kształtuje miejsca, obszary, w których czuje się pewnie, panując nad związanymi z nimi pojęciami” (Mendel 2006, s. 9–10). Miejsce to obszar stwarzający możliwości kreatywnego działania, czy i jak jednostka zechce je wykorzystać to złożony efekt wychowania, edukacji i cech osobowościowych.

Jakkolwiek wielorako można określać i klasyfikować przywołane pojęcia, to jedno jest niezmiennie, otóż zarówno *miejsce* jak i *przestrzeń* wypełnione są tożsamą treścią: ukształtowaniem geograficznym, przyrodą, architekturą wreszcie społecznością realizującą indywidualne scenariusze życiowe, czy w większym lub mniejszym stopniu zaangażowaną w projekty społeczne służące ogółowi mieszkańców. Miejsce lub przestrzeń dopełniają, w nie mniejszym stopniu, również relacje i więzy międzyludzkie, określone postawy i normy zachowania, historia i pamięć społeczna, słowem to, co tworzy atmosferę danego miejsca/przestrzeni.

Przestrzeń może być sferą prywatną i publiczną, można ją analizować w perspektywie globalnej, tak powszechnie już dostępnej, ale także lokalnej. I to właśnie na ową perspektywę chciałabym zorientować uwagę. Lokalną czyli bliższą, realnie doświadczaną, będącą systemem permanentnego oddziaływania na określoną społeczność. Jak zauważał Tomasz Szkudlarek: „To lokalne środowiska mają stanowić punkt odniesienia dla praktycznego działania edukacyjnego...” (Szkudlarek 1997, s. 152). Rozwijając (uzupełniając) kierunek myślenia zaproponowany przez przywołanego autora, warto zauważyć że dotyczy to również działań społeczno-politycznych, socjalnych i kulturalnych. Maria Mendel uzupełniając dodaje, miejsce może „stymulować i wspierać procesy interpretacji, twórczej reinterpretacji oraz kreacji...” (Mendel 2006, s. 22). Taką możliwość stwarza przestrzeń środowisk lokalnych, przy założeniu, że mieszkańcy będą potrafili odczytywać komunikaty „wysyłane” przez elementy tworzące owe środowisko, oraz zechcą podjąć trud działania, partycypowania w rewitalizacji i rozwoju miejsca, które ma im służyć.

Przestrzeń społeczną wypełnia codzienne życie obejmujące całokształt ludzkiej aktywności. To najbardziej oczywista, realna, bezpośrednio doświadczana forma bytu. Słusznie Sztompka formułuje pytanie: czym jest życie codzienne, czyli ta sfera, która w najwyższym stopniu nas dotyczy? Podejmując próbę odpowiedzi orientuje myśli odbiorcy na wyjaśnienia socjologa. „Po pierwsze, życie codzienne to zawsze życie z innymi, w obecności innych. [...]

Po drugie, [...] to zdarzenia powtarzalne, a niekiedy wręcz cykliczne, rytmiczne, rutynowe – dzień w dzień, tydzień w tydzień, miesiąc w miesiąc, rok w rok. Po trzecie, [...] często przybiera formy rytualne, udratyzowane, wykonywane według pewnego wpojonego i bezrefleksyjnie realizowanego scenariusza. Po czwarte, [...] angażuje naszą cielesność, wyposażenie biologiczne ze wszystkimi jego ograniczeniami [...], ale także całym potencjałem, siłami i możliwościami. Po piąte, [...] jest zlokalizowane w przestrzeni, toczy się w określonych miejscach [...] i ta lokalizacja decyduje o jego treści i charakterze.. Po szóste, epizody życia codziennego mają pewną trwałość, ramy czasowe – krótsze lub dłuższe. [...] Mają też rozmaite pod względem czasu konsekwencje. Po siódme, [...] ma często charakter bezrefleksyjny, niemal automatyczny. Po ósme, codzienność cechuje często spontaniczność” (Sztompka 2008, s. 24–25). Określeń definiujących codzienność można zapewne przytoczyć wiele, każde z nich jednak ujawnia, że sami, mniej lub bardziej świadomie i zaangażowanie, ją tworzymy.

Codziennność kreuje przestrzeń życia, ale też owa przestrzeń warunkuje w istotnym zakresie możliwości realizacji codziennego życia obejmującego zarówno jego wymiary pozytywne, doświadczenia jak również pojawiające się problemy. W największym stopniu wszelkiego typu trudności dostrzegane i doświadczane są w przestrzeni lokalnych środowisk.

Wspomniane przestrzenie są terenem życia zróżnicowanych pod wieloma względami grup społecznych, tych sprawnie i racjonalnie wykorzystujących swój potencjał/możliwości i korzystających ze zdobyczy cywilizacyjnych i kulturowych oraz tych nieumiejących sprostać współczesnym wymaganiom, zagubionych w rzeczywistości, z utrwalonym poczuciem braku nadziei na pozytywne zmiany. Owe przestrzenie, to także wizerunek w sensie architektonicznym/urbanistycznym (rozwiązania przyjazne społeczeństwu), edukacyjnym, kulturalnym, zdrowotnym (funkcjonowanie odpowiednich instytucji społecznych), a także estetycznym (odpowiednie rozplanowane, oznaczone i zadbane miejsca użyteczności publicznej lub też przejawy degradacji wspomnianych obszarów).

Współczesność dostarcza przykładów satysfakcjonujących rozwiązań/obrazów pozytywnych, jak i negatywnych, zaświadczających o dysfunkcjach społecznych, braku właściwej edukacji w obszarze wartości i norm moralnych, poczucia estetyki.

Podjęta kwestia wydaje się istotna, bowiem społeczność lokalna, jej przestrzeń życia to obszary względnie homogeniczne, w porównaniu z dalszym, często odmiennym i bardziej heterogenicznym otoczeniem.

Używając określenia *społeczność lokalna*, sytuujemy je zawsze w trzech obszarach: terytorium (przestrzeni), interakcji społecznych oraz więzi psychicz-

nej dającej poczucie wspólnoty z ludźmi, mieszkającymi na tym terytorium (Szacka 2003, s. 229). O kategorii tej – społeczności lokalnej – mówi się jako o „strukturze społeczno-przestrzennej, którą tworzą ludzie pozostający wobec siebie w społecznych interakcjach i zależnościach w obrębie danego obszaru i posiadający jakiś wspólny interes lub poczucie grupowej i przestrzennej tożsamości jako elementy wspólnych więzi” (Starosta 1995, s. 31).

Niezwykle istotną cechą wskazanej zbiorowości jest jej gotowość do wspólnej realizacji zadań zorientowanych na rozwiązywanie lub łagodzenie problemów występujących w tej społeczności.

Występujące w coraz szerszym zakresie zróżnicowanie kulturowe, etniczne, religijne a także ekonomiczne i edukacyjne czy architektoniczno-przyrodnicze stwarza wiele możliwości zasadniczo we wszystkich obszarach ludzkiej aktywności. Różnorodność staje się przestrzenią edukacji, poznania, doświadczania i rozwoju. Będąc świadomym dokonujących się przemian cywilizacyjno-społecznych naturalną moralną konsekwencją winna stać się gotowość do poznawania i osvajania/przyjmowania owych „inności”. Poznawanie przestrzeni życia, niezależnie od tego jak bardzo jest napełniona różnorodnością, sprzyja podjęciu działań usprawniających ową przestrzeń, sprzyja jej rewitalizacji.

Odpowiedzialność jako forma rewitalizacji przestrzeni życia

Zasadniczo każda przestrzeń funkcjonuje dzięki ludzkiej aktywności. Jednak nie zawsze jest ona racjonalna, uświadomiona, w równym stopniu wyrażana przez reprezentantów lokalnej społeczności, a także odpowiedzialna.

Rzeczywistość XXI wieku jawi się jako przestrzeń intensywnych działań zorientowanych na zachowanie stabilizacji, bezpieczeństwa i warunków umożliwiających satysfakcjonującą codzienną egzystencję w sytuacji rozpadu więzi, zaniku i labilności elementarnych wartości i zasad moralnych, narastających przejawów segregacji w różnych konfiguracjach. W tak mocno podzielonym świecie, w aspekcie ekonomicznym, społecznym i kulturowym, narasta potrzeba powrotu do wartości porządkujących wspólną przestrzeń i wypracowania nowej umowy społecznej, o czym wspomina Federico Mayor (Mayor 2001, s. 17).

Każde społeczeństwo podlega permanentnym i wielowymiarowym przemianom, których konsekwencje są nie tylko trudne do oszacowania, ale też do przewidzenia. Sytuacja ta, tak jak w przeszłości tak i obecnie, generuje potrzebę wypracowania skutecznych metod ograniczania owych konsekwencji, jak również, a może przede wszystkim, opracowania metod przeciwdziałania

rozwojowi zjawisk negatywnych. Diagnozując współczesną rzeczywistość nasuwa się klarowna teza, że do tej pory nie wypracowano skutecznych teorii/ /praktyk, które zapewniłyby jednostce i społeczeństwu powszechnie dostępną, uporządkowaną i przyjazną przestrzeń (Wilk 2015, s. 130–131).

W tym kontekście miejsce szczególne zyskuje środowisko lokalne jako najbliższa przestrzeń realizacji codziennego życia określonych zbiorowości społecznych, opartej na wzajemnych relacjach, zaufaniu i odpowiedzialności. Środowisko lokalne to przestrzeń, w której na co dzień żyjemy, zaspokajamy swoje potrzeby egzystencjalne związane z pracą, obowiązkami rodzinnymi i społecznymi. To miejsce zaspokajania potrzeb kulturalnych, duchowych, społecznych, które może nie tyle w czysto biologicznej postaci, wszelako warunkuje jakość życia w tym znaczeniu, że nasza obecność, uczestnictwo – nie tylko bierne – w tych obszarach może skutecznie przyczynić się do usprawnienia naszej egzystencji lub jej degradacji (Wilk 2010, s. 134–137). Owa wspólna przestrzeń, która nie jest wolna od wielu niepokojących zjawisk, rodzi potrzebę wieloaspektowej edukacji zorientowanej na aktywizację społeczną oraz rewitalizację społeczną (Theiss 2006).

Określenie *rewitalizacja społeczna* ujmuję jako proces „wyrażający się w działaniach podejmowanych przez społeczność lokalną posiadającą określony kapitał (potencjał) kulturowy i społeczny – reprezentowaną zarówno przez lokalne instytucje, stowarzyszenia czy jednostki – zorientowany na przywrócenie, poprawę oraz wzmocnienie warunków i jakości życia, zwłaszcza tych środowisk, które na skutek różnych uwarunkowań znalazły się w sytuacji trudnej. To aktywizacja i partycypacja lokalnej społeczności, w sferze społecznej i kulturalnej – uwzględniając przeszłość historyczną, tradycję i tożsamość kulturową – ma w rezultacie przyczynić się do budowania wspólnej przestrzeni życia przyjaznej dla zróżnicowanych kulturowo i etnicznie środowisk” (Wilk 2010, s. 31). Wdrożony proces rewitalizacji służy integracji lokalnej społeczności, jest też wyrazem/potwierdzeniem odpowiedzialności jednostek, grup społecznych za realizację życia, kontakty/relacje społeczne oraz przestrzeń, w której to życie się toczy.

Kluczową rolę w aktywizowaniu lokalnych społeczności, rewitalizacji przestrzeni życia pełni *instytucja animatora*. Może być nią jednostka – animator, o której Maria Mendel mówi, że „nie tworzy grup i wspólnot ani jednostek składających się na nie. Ożywia raczej pola ich doświadczania siebie w dialogu i pobudza świadomość wzajemności, która jest kreacyjna tak w społecznym, jak indywidualnym wymiarze” (Mendel 2006, s. 34). Wspomnianą rolę może również odgrywać określona instytucja oraz każda jednostka pełniąca, w danym czasie społeczno-historycznym, różne role społeczne, zawodo-

we, rodzinne. Nie jest istotne, kto ją odgrywa, ważne, by cechowała go świadomość i odpowiedzialność.

Każdej formie aktywności człowieka, każdej roli społecznej obok wiedzy, doświadczenia, określonych kompetencji, dyspozycji psycho-fizycznych winna towarzyszyć *odpowiedzialność*. Kategoria którą można/należy postrzegać co najmniej w kilku kontekstach: jako moralny obowiązek wobec siebie i innych członków społeczności, jako cechę sterowania indywidualnym rozwojem, jako warunek samorealizacji oraz pielęgnowania więzi społecznych i zasad moralnych, jako zasada wzajemności – odpowiedzialność za podejmowane czyny, wreszcie jako priorytetową wartość warunkującą zachowanie wypracowanych przez wieki postaw, zasad, obyczajów oraz gotowość do ich wzmacniania i rozwoju (Albińska 2004, s. 773). Pojęcie/termin *odpowiedzialność* odnajdujemy w piśmiennictwie naukowym wielu dyscyplin, które na swój sposób poddają je analizom i interpretacjom. Kategoria ta była w centrum zainteresowań starożytnych myślicieli, pojawia się również między innymi w idei solidarności Richarda Rorty'ego, w idei sprawiedliwości Jacquesa Derridy, w filozofii życia Georga Simmela, w koncepcji wyboru i poczucia indywidualnego „ja”-„ja myślę”, Johna Deweya, a także w filozofii egzystencji Karla Jaspersa i w filozofii dialogu Emmanuela Lévinasa (Gadacz 2009b). Odpowiedzialność w filozofii Lévinasa jest kluczowym obszarem refleksji. Jest wyjątkową nieograniczoną relacją pomiędzy Ja i Innym. Odpowiedzialność jest tym, co ciąży na człowieku i czego jako człowiek nie może odrzucić. Ów ciężar jest wszelako najwyższą godnością człowieka. Tym samym odpowiedzialność zawsze pozostaje w społecznym kontekście (Gadacz 2009b, s. 596). Odmienne stanowisko prezentował Dietrich Bonhoeffer, który uważał, że samo życie jest odpowiedzialnością, nie jest ona jednak absolutna i nieograniczona. Granicą powinna być odpowiedzialność Innego. Według Bonhoeffera „Działanie staje się rzeczywiście odpowiedzialne właśnie wtedy, kiedy pamięta o tej granicy” (Gadacz 2009b, s. 609). Odpowiedzialność ściśle łączy się z wolnością. Jednostka odpowiedzialna za swoje czyny musi mieć swobodę w podejmowaniu decyzji. Odpowiedzialność pojawia się również w obszarze pedagogiki humanistycznej, której celem jest, jak zauważa Maria Nowicka-Kozioł, „przygotowanie człowieka do życia w świecie pełnym napięć i sprzeczności, a także do niejasnej przyszłości” (Nowicka-Kozioł 1997, s. 7). Słusznie w opracowaniach wielu naukowców odpowiedzialność identyfikuje się z postawą i działaniem. Jako kategoria moralna i społeczna związana jest nie tylko z przeszłością, ale i przyszłością, która będąc tak różnorodna i chaotyczna nakreśla pewne formy zachowań/postępowań. Wszelako moralność jest podstawą odpowiedzialności. Zygmunt Bauman zauważa, że odpowiedzialność, tak jak moralność w świe-

cie ponowoczesnym, nastęcza wiele problemów. Jest on zdania, że niespójność, niekonsekwencja działań i zamierzeń jest przypadłością współczesnych czasów (Bauman 1995). Czy jednak zawirowania współczesności winny być „usprawiedliwieniem” niedostatku lub zaniku odpowiedzialności we wszelkiej aktywności człowieka? Zapewne nie. Obecnie symptomatyczne jest to, że zasadniczo każdy – niekoniecznie werbalizując swoje oczekiwania – od innych wymaga odpowiedzialności, jednakże sobie nie zawsze takie warunki stawia. I to jest temat na pierwsze strony gazet, parafrazując tytuł ostatniej książki Umberto Eco „Temat na pierwszą stronę”, która przedstawia jakoś dziennikarstwa we Włoszech, a właściwie jego upadek, od rzetelności do „maszyny błota”, jak pisze Maciej Robert (Robert 2015, s. 80). Brak rzetelności i odpowiedzialności dotyczy niestety nie tylko sfery dziennikarstwa, doświadczamy tego na co dzień niemal we wszystkich obszarach życia. Czy jest jeszcze szansa na jej – odpowiedzialności – rewitalizację, a tym samym na rewitalizację przestrzeni społecznej? Chcę wierzyć, że tak.

W literaturze odnajdujemy określone typy odpowiedzialności:

- odpowiedzialność moralna, odpowiedzialność przed sobą;
- odpowiedzialność prawna, administracyjna, karna, cywilna;
- odpowiedzialność pedagogiczna, postępowanie pedagogiczne;
- odpowiedzialność ekologiczna, aktywność w świecie przyrody (Albińska 2004, s. 775–776).

Przytoczone typy odpowiedzialności dotyczą zasadniczo każdej jednostki realizującej swoje życie według społecznie akceptowanych zasad i norm. W kontekście podjętego tematu uważam, że można mówić też o typie odpowiedzialności holistycznej. Człowiek posiadający ten typ odpowiedzialności realizuje każde zadanie, czynność świadomie, z przeświadczeniem o spójnej korzyści zarówno indywidualnej, jak i społecznej. Ta postawa wykreowana w drodze świadomie realizowanego procesu wychowania i socjalizacji oraz systematycznej edukacji skutkującej posiadaniem wiedzy i doświadczenia pozwala na realizację życia dobrego dla siebie i innych.

Nie podejmując w tym miejscu szerszych analiz pojęcia *odpowiedzialność*, nie sposób nie dostrzec istoty omawianej kategorii, jej znaczenia w całości kształcie codziennego życia społecznego. I nawet jeżeli Maria Ossowska nie identyfikuje/lokuje jasno *odpowiedzialności* – poza wspomnieniem „odpowiedzialności za słowo” – wśród wyodrębnionych norm moralnych tudzież cnót odpowiadających za pokojowe współzycie, czy organizowanie życia zbiorowego (Ossowska 2000), to nie zmienia to faktu, że brak świadomości potrzeby permanentnej obecności *odpowiedzialności* w codziennym życiu musi w finalnym efekcie skutkować złem/destabilizacją.

Ilustracja rzeczywistości – egzemplifikacja odpowiedzialności

Potrzeba i możliwości rozwoju/rewitalizacji lokalnych środowisk/przestrzeni życia wydaje się oczywista z uwagi na komplementarny rozwój cywilizacji oraz ujawniające się negatywne skutki tego procesu. Potrzeba odpowiedzialności jest powszechna i winna przejawiać się w każdym działaniu człowieka, niezależnie od czasu i obszaru, w którym ową aktywność podejmuje. Nie sposób odnieść się do wszystkich obszarów, przestrzeni codzienności życia, dlatego też mając ową świadomość, wskazując *odpowiedzialność* jako czynnik/kategorię rewitalizującą przestrzeń życia, uwagę pragnę zorientować na tak zwane *miejsca trzecie*, określając tym pojęciem – za Joanną Podgóorską – przestrzeń środowiska lokalnego znajdującego się pomiędzy domem a miejscem pracy, która jak *ziemia niczyja* „domaga się” zainteresowania, opieki i działania, odpowiedzialności, zwłaszcza, że na co dzień z niej korzystamy i jest integralną częścią naszej rzeczywistości.

„Zapomniane mikroświaty; trochę wspólne, a trochę niczyje. Porzucone i zdegradowane przestrzenie, które mijamy jak najszybciej, bo ich brzydota płoszy. A mogłyby oswoić miasto, stać się miękkim punktem w kamiennej strukturze. Mogłyby stać się miejscami trzecimi – przestrzenią między domem a pracą, między tym, co prywatne, a tym, co publiczne” (Podgórska 2007, s. 93). Autorka orientuje uwagę czytelnika na *miejsce/przestrzeń* nie sytuując ich w opozycji; przeciwnie są tu postrzegane niemal tożsamo. To fizyczny obszar, w którym realizuje się codzienność wielu osób, niepostrzegających/nieidentyfikujących owej przestrzeni jako własnej. Nie są nią zainteresowane, nie jest im w pełni znana, nie jest zatem oswojona, więc nikt nie bierze za nią odpowiedzialności. Jest *niczyja*. Naprawdę jest *niczyja*?

Ukształtowana i uporządkowana przestrzeń – logicznie zaaranżowany układ geograficzny, architektura – tworzy nie tylko logiczność i sprawność poruszania się, ale też piękno fizyczne, warunkując odczucia estetyczne jednostki. Jest też środkiem regulującym stosunki społeczne, zasady wzajemności, odpowiedzialności i zaufania. Modeluje sprawność odczytywania (percepcji) komunikatów nieustannie wysyłanych przez otoczenie. Sprawna komunikacja we współczesnych społeczeństwach obywatelskich, to podstawowy warunek jakości życia coraz bardziej zróżnicowanych kulturowo społeczeństw. Wspomnianą jakość warunkują w nie mniejszym stopniu odpowiedzialność oraz społeczne zaufanie. W społeczeństwie/w dobie powszechnego ryzyka zaufanie jest sposobem na oswojenie ryzyka. Słusznie zauważa Giddens, że „Wraz z rozwojem życia systemów abstrakcyjnych niezbędnym wymogiem życia społecznego sta-

ło się zaufanie wobec bezosobowych reguł, podobnie jak zaufanie do anonimowych innych” (Giddens 1990, s. 120).

Zaufanie, podobnie jak odpowiedzialność, to podstawowa materia tworzenia przestrzeni bezpiecznej, przestrzeni użytecznej oraz estetycznej. Taka przestrzeń jest znakomitym terenem edukacyjnym, zwłaszcza dla młodego pokolenia. Wszyscy zapewne chcieliby w niej żyć, tylko czy wszyscy są zainteresowani jej wykreowaniem i utrzymaniem? Diagnoza otaczającej rzeczywistości nie napawa pozytywnie. Przyczyn tego stanu jest zapewne wiele, ale dominujące w moim odczuciu, to brak odpowiedniej edukacji we wszystkich środowiskach wychowawczych, nade wszystko jednak w rodzinie. Obojętność i brak identyfikacji z daną przestrzenią i społecznością, przejawianie (deklaratywne) odpowiedzialności zbiorowej, która znosi odpowiedzialność indywidualną oraz brak poczucia estetyki skutkuje różnymi konfliktami. Jedyną drogą zmiany tego stanu jest edukacja we wszystkich formach, także praktycznego zaangażowania poprzez zainteresowanie i uświadomienie znaczenia wprowadzanych zmian. „Uczestnictwo w życiu społecznym kształtuje różne postawy, dlatego podstawowym celem wychowania społeczno-moralnego jest kształtowanie postawy odpowiedzialności” (Rzymelka-Frąckiewicz 2010, s. 29).

Zależność sprawnie realizowanego życia od przestrzeni lokalnego środowiska jest oczywista. Racjonalnie zagospodarowana przestrzeń geograficzna, obecność różnorodnych instytucji społecznych, sprawna komunikacja, w końcu populacja ludzi realizujących w owej przestrzeni indywidualne scenariusze życiowe, zachowujących względem siebie pozytywne postawy, otwartych na współdziałanie, zainteresowanych dbałością o estetykę miejsca, warunkuje rozwój i zachowanie ładu i porządku społecznego.

Nie zawsze w pełni uświadomiamy sobie jak istotne, w perspektywie codziennej egzystencji, jest funkcjonowanie i oddziaływanie przestrzeni uporządkowanej, warunkującej estetyczne doznania. Tymczasem doświadczany porządek, symetria i estetyka miejsca wprowadza swoisty imperatyw (nakaz) „porządkowania” myśli, reakcji i postaw. Rozwijają potrzebę zachowania i podtrzymywania istniejącej rzeczywistości wprowadzającej ład i spokój w codzienność. Aby taką przestrzeń wykreować i „zatrzymać” trzeba na poziomie społecznym wdrożyć odpowiednie działania edukacyjne zorientowane na uświadomianie wspomnianej zależności, odpowiedzialności i wzajemności wspólnej egzystencji. Trzeba ową przestrzeń oswoić.

Joanna Podgórska zauważa, że obcowanie z harmonijną przestrzenią wyzwala dobre emocje. Z kolei: „Życie w brzydocie działa destrukcyjne. Tego nie trzeba udowadniać, czujemy to intuicyjnie. Dziecko wychowywane w estetyce śmietnika będzie potem robić śmietnik wokół siebie. Śmietnik jest jego na-

turalnym środowiskiem. Nie razi, przeciwnie, to coś znajomego, oswojonego” (Podgórska 2007, s. 94). Konsekwencją codziennego obcowania z przestrzenią jawiącą się jako śmietnik jest nie tylko brak potrzeby porządku w sensie fizycznym, ale to również swoista implikacja do nieuporządkowanego życia w sferze wartości, emocji i postaw.

Kształtowanie poczucia odpowiedzialności za czas i przestrzeń, w której realizujemy własny scenariusz życia wymaga odpowiednich działań, które najlepiej zacząć od najwcześniejszych lat życia w rodzinie, przedszkolu i szkole. Istotną rolę w owej edukacji pełnić powinny lokalne instytucje oraz lokalna społeczność, reprezentując pożądane postawy.

Priorytetowym działaniem jest edukacja zorientowana na kształcenie odpowiedzialności za siebie i poczucia odpowiedzialności za wspólną przestrzeń w której żyję. Wyposażona w odpowiedzialność jednostka w sposób naturalny będzie animować i rewitalizować przestrzeń w zakresie architektoniczno-przyrodniczym jak i społecznym. Tym samym jednostka/społeczność wpisze się w nurt działań organizacyjnych, zmieniających środowisko lokalne według koncepcji twórczyni pedagogiki społecznej Heleny Radlińskiej, która postulowała aranżowanie środowisk życia poprzez aktywną partycypację społeczną.

Wspomnianą aktywność warto skierować na miejsca trzecie – przestrzeń lokalnych środowisk, pomiędzy domem a miejscem pracy. Dobrze wykreowane, sprawią, że ludzie będą identyfikować się ze społecznością i miejscem. Człowiek w takiej przestrzeni jest znany i odpowiedzialny za siebie i innych. Procesem w pełni łączącym elementy szeroko rozumianej edukacji, animacji oraz zaangażowanej partycypacji społecznej jest rewitalizacja poprzez uświadomioną wieloaspektową odpowiedzialność.

W przestrzeni naszego kraju obserwujemy coraz częściej udane przedsięwzięcia społeczne potwierdzające odpowiedzialność społeczną za otaczającą przestrzeń. Można podać wiele przykładów: Gdańsk i rewitalizacja przestrzeni wokół domów i bloków jednej z dzielnic (Podgórska 2007, s. 94), rewitalizacja przestrzeni warszawskiej Pragi Północ, projekty teatralne, muzyczne, literackie kierowane do dzieci oraz dorosłych (Pietkiewicz 2015; Wójcińska 2007), odnowienie podwórek wrocławskich, głównie w historycznych przestrzeniach miasta, skutecznie – z wykorzystaniem sztuki, z udziałem artystów – aktywizująca mieszkańców (Niezgoda 2005), rewitalizacja przestrzeni Nowej Huty za sprawą Jerzego Fedorowicza który zrealizował spektakl „Romeo i Julia” z udziałem dwóch subkultur – panków i skinheadów (Fedorowicz 2007).

Potrzeba poznawania/oswajania oraz rewitalizacji poprzez odpowiedzialność współczesnej przestrzeni społecznej powinna być rozpatrywana obecnie z uwzględnieniem coraz większego zróżnicowania kulturowego będącego kon-

sekwencją powszechnego już zjawiska migracji. Odmienności: kulturowa, religijna, społeczna, implikują jeszcze większe zaangażowanie poszczególnych grup/lokalnych społeczności w konstituowaniu bezpiecznej przestrzeni.

Dobrym przykładem – w przedmiotowym zakresie artystyczno-społecznej aktywności lokalnej społeczności realizującej społeczno-kulturową rewitalizację pogranicza polsko-białoruskiego i litewskiego, a tym samym dialogu społecznego – jest Krasnogruda, niewielka wieś w okolicach Sejn, siedziba Międzynarodowego Centrum Dialogu. Istotność owych działań potwierdza nie tylko powołanie Centrum, które zainaugurowało swoją działalność 30 czerwca 2011 roku, ale też obecność na tej uroczystości znakomitych gości: Zygmunta Baumana, Antoniego Miłosza, Adama Zagajewskiego oraz prezydenta Polski i przedstawicieli rządu Litwy.

Sejny to miejsce szczególne, pogranicze polsko-litewskie, wielowiekowy świadek przemian i obecności wielu kultur. W 1991 roku powstał tu Ośrodek Pogranicze – Sztuk, Kultur i Narodów, realizujący różne projekty społeczne i kulturalne zorientowane na edukację w dialogu wielokulturowości. Specjalne miejsce w działaniach Ośrodka zajmuje zespół teatralny. Jego powstanie datuje się na początek lat 90., kiedy do wsi dotarli ludzie teatru, miłośnicy sztuki alternatywnej, amatorskiej, pragnący zrealizować swe marzenia dotyczące idei nowo tworzącej się Europy na bazie międzynarodowej literatury – Miłosza, Vincenta, Bubera.

Ludzie tworzący zespół teatralny wystawiający sztuki na bazie znakomitej literatury z czasem „odkryli” potrzebę głębszego poznania: „Chcieliśmy wiedzieć, o co chodzi w tym życiu na pograniczu, w wiecznym styku z innymi kulturowo, jak się to przenika, jakie konflikty wywołuje i jak ta literatura, którą się zaczytywaliśmy ma się do współczesnej rzeczywistości. Aby do tego dotrzeć musieliśmy zacząć słuchać, a więc zejść ze sceny, przestać być aktorami i stać się animatorami kultury czynnej” (Bendyk 2012, s. 73).

„Zaistnienie” wśród ludzi zainicjowało powstanie wielu wspólnych projektów realizowanych w różnych grupach wiekowych. Przypomnienie wspólnej, niekiedy trudnej historii Polaków, Litwinów, Żydów i Romów stało się materiałem na sztukę teatralną oraz publikację *Sąsiedzi*. Podejmowane działania, w które zaangażowane są lokalne społeczności, projekty, jak chociażby spektakl *Kroniki sejneńskie* są zdecydowanie sprawniejszym mechanizmem budowania porozumienia kultur niż zabiegi polityków. Warto przy tym pamiętać, „że pamięć – podobnie jak kultura – należy do obywateli a nie do państwa i polityków” (Bendyk 2012, s. 74).

Podejmowane wspólne działania próbują skutecznie udowodnić, iż: „Życie na prowincji nie musi oznaczać prowincjonalizmu, szczególnej choroby

ducha, żywiącej się kompleksami i intelektualnym lenistwem” (Bendyk 2012, s. 74). Szczególna twórczość/działalność lokalnych społeczności, nie tylko regionu sejneńskiego, jest formą wędrówki/poznawania rzeczywistości, oswajania trudnej historii i odpowiedzialności, by zdobytą wiedzę skutecznie zaaplikować w przestrzeni codziennego życia. Ową ideę potwierdza inskrypcja z Oskara Miłosza, zamieszczona na frontonie dworu w Krasnogrudzie – „bieda temu, kto wyrusza i nie powraca” (Bendyk 2012, s. 74).

Aktywna partycypacja lokalnych społeczności w amatorską działalność artystyczną/teatralną staje się swoistym wyzwaniem dla osób dostrzegających istniejące możliwości oraz rysujące się potrzeby zmian w myśleniu, postawach, kreatywności oraz odpowiedzialności za codzienność, tak w wymiarze jednostkowym jak i społecznym. Podstawą wprowadzenia nawet niewielkich zmian jest szeroko rozumiana edukacja, która wykorzystując przestrzeń sztuki/teatru, uzyskuje zamierzone rezultaty. Dostrzegając współcześnie przykłady rewitalizacji społecznych przestrzeni – zwłaszcza wiejskich – realizujących swe zamierzenia na bazie sztuki, w pamięci rysuje się wiele podobnych przykładów z bliższej i dalszej przeszłości ukazujących siłę i istotę oddziaływań realizowanych w obszarze sztuki.

W tym kontekście warto odnotować kilka udanych metamorfoz przestrzeni społecznej ośrodków wiejskich dokonanej siłami lokalnej społeczności, która uwierzyła w pomysł i jego konsekwencje. Doskonałą ilustracją możliwości przeobrażeń w przedmiotowym zakresie jest inicjatywa Waława Idziaka, socjologa, ojca chrzestnego polskich wsi tematycznych. Jak sam zauważa istotne jest, by mieszkańcy przestali myśleć kategoriami rolniczymi, a zaczęli myśleć symbolami. „To się lepiej sprzedaje i przyciąga turystę” (Kołodziejczyk 2006, s. 92). Społeczność wspólnie wymyśla projekt, który po akceptacji i wspólnych ustaleniach, podziale ról i adaptacji jest realizowany. Zamysłem inicjatora wsi tematycznych jest to, by w danym projekcie – w różnych rolach – zaangażowanych było jak najwięcej osób, by poczuły się one kreatorami rzeczywistości, a nie tylko jej odbiorcami. Rolą współczesnej wsi nie jest tylko ziemia orna, ale także teatr – „mikrozajęcie w przedziale czasowym” (Kołodziejczyk 2006, s. 93). Ta niecodzienna oferta dla mieszkańców wsi jest nie tylko formą poprawy wizerunku wsi i mieszkańców, ich kondycji ekonomicznej, jest także możliwością zmiany mentalności. W środowiskach wiejskich, w których realizował tę inicjatywę Waław Idziak nie jawi się jako doktor socjologii, ale jest „przedsiębiorcą społecznym, któremu leży na sercu odmiana mentalna i ekonomiczna polskiej wsi” (Kołodziejczyk 2006, s. 93).

Eksperyment wsi tematycznych realizowano we wsiach Sierakowo, Podgórkę i Iwięcino. Każda z wsi zaangażowała się w inny temat. Sierakowo od-

nalazło się w świecie Hobbistów, za sprawą studentów, a także aktorów, z którymi czytali książki. Mieszkańcy dali się ponieść wyobraźni i swoje otoczenie przeobrazili w przestrzeń Hobbistów. Zmiany dostrzegli turyści, którzy nie tylko emocjonalnie, ale także finansowo, wyrazili swoją aprobatę dla tego typu inicjatyw. Przemiana kulturowa dokonała się także we wsi Podgórk, gdzie mieszkańcy postanowili swoją przestrzeń zamienić w świat bajkowy. Projekt zakładał, że mieszkańcy każdej zagrody przebiorą się za bohaterów konkretnej bajki, wykorzystując naturalną przestrzeń, przedmioty, architekturę a także wygląd zewnętrzny i umiejętności. I tak Podgórk stały się Wsią Baśni. Iwęcino stało się Wioską Końca Świata, z uwagi na malowidło Sąd Ostateczny, widniejący na drewnianym suficie miejscowego kościoła. Tak zrodziły się pomysły, by dla turystów organizować tematyczne, związane z końcem świata, imprezy. Tak powstała Przystań na Końcu Świata, oferująca produkty spożywcze końca świata. Początkowo nieśmiało ale z czasem coraz odważniej mieszkańcy prezentowali pomysły „uwiedzenia” turystów produktem odmiennym/niespotykanym gdzie indziej.

Działania podejmowane przez Idziaka w myśl odnowy wsi polskiej, poprzez realizację wsi tematycznych bazujących na pomysłach i działaniach lokalnych społeczności, to interwencja w system społeczny, najczęściej ubogi, zaniedbany, bez pomysłu na uzdrowienie. Wspomniane wsie, nie jedyne w praktyce Autora, tworzą swoistą, tematyczną ofertę turystyczno-edukacyjną (Kołodziejczyk 2006, s. 92–97; Falkiewicz 1980). Idziak, znając realia polskiej wsi, swój projekt kreowania wsi tematycznych oparł na kilku przesłaniach: Myśl symbolami; Nie pij – pracuj; Wybierz postać; Odkryj wartość; Stymuluj się; Spoglądaj głębiej; Szukaj wsparcia; Równaj wyżej (Kołodziejczyk 2006, s. 92–97). Nie po raz pierwszy udowodnił on, że warto nauce i sztuce zaufać także w oswojaniu/rewitalizacji przestrzeni społecznej¹.

Każdy z przywołanych przykładów jest nie tylko potwierdzeniem odpowiedzialności za wspólną przestrzeń, ale też tego, że lokalne społeczności mogą i potrafią się włączyć w aranżowanie przestrzeni własnego życia, trzeba tylko przedstawić pomysł i wskazać kierunek, a dbałość o wypracowaną przez siebie przestrzeń pozostanie wartością stałą. Odpowiedzialność może zatem wyrażać się w różnych formach, ważne, by służyła dobru.

Obserwując od lat kryzys *odpowiedzialności* w zachowaniach społecznych prezentowanych zasadniczo przez reprezentantów wszystkich grup wie-

¹ Fragment tekstu zawarty na s. 140–144 na podstawie Wilk 2015.

kowych kwestią kluczową pozostaje szeroko rozumiana edukacja całego społeczeństwa, w tym przede wszystkim dzieci.

W opinii wielu pedagogów *odpowiedzialność* jest kategorią moralną i społeczną związaną nie tylko z przeszłością, ale również z konstruowaniem przyszłości. Świadome uczestnictwo w życiu społecznym kształtuje różne postawy. Specyfika ta dotyczy właściwie ogółu społeczeństwa, a zatem również osób odpowiedzialnych bezpośrednio i pośrednio za wychowanie młodego pokolenia. Jednym z podstawowych celów wszelkich zabiegów wychowawczych jest kształtowanie u młodego pokolenia postawy odpowiedzialności. Czynić to powinni w pierwszej kolejności rodzice, a dalej wychowawcy, nauczyciele, reprezentanci instytucji społecznych, kulturalnych i oświatowych oraz wszyscy członkowie danej społeczności. W przestrzeń naszego życia wpisany jest obowiązek odpowiedzialności za przyszłe pokolenia, bez względu na to jaką funkcję pełnimy wobec dzieci i młodzieży, czy ma ona charakter rodzinny, społeczny czy zawodowy. To czy potrafimy, jako dorosła reprezentacja społeczeństwa, sprostać owym wymogom (potrzebom) zależy od naszej świadomości. A ta z kolei odnosi się do poczucia własnej odpowiedzialności za siebie i innych, odpowiedzialności za rzetelne wypełnianie obowiązków, które wypełniamy odgrywając określone role społeczne, bez względu na miejsce ich realizacji. Jeżeli chcemy być dobrym przykładem dla najmłodszych, chcemy być postrzegani jako osoby odpowiedzialne, to wykonujemy swoje powinności tak, by nikt nie mógł nam zarzucić braku odpowiedzialności.

W literaturze przedmiotu odnajdujemy wiele zapisów dotyczących źródeł odpowiedzialności, określonych warunków, które winny być spełnione, by odpowiedzialność mogła zaistnieć, ale żadne teorie naukowe nie spowodują pożądanых zmian, jeżeli w podstawowych środowiskach wychowawczych: rodzinie, szkole/grupie rówieśniczej, środowisku lokalnym osoby realizujące proces wychowania nie zaimplikują odpowiedzialności w praktyce. Trudno bowiem oczekiwać odpowiedzialności od dziecka, które nie ma możliwości doświadczenia odpowiedzialności we własnym środowisku. W kontekście rewitalizacji wspólnej przestrzeni społecznej *odpowiedzialność* kształtować należy od najwcześniejszych lat, poczynając od przestrzegania i kontrolowania porządku w przestrzeni publicznej, poziomu relacji społecznych oraz rzetelnego wypełniania codziennych obowiązków.

Źródła historyczne, a także poszczególne dziedziny sztuki, w tym literatura, malarstwo, architektura, film i teatr dowodzą obecności *odpowiedzialności* w przeszłości historycznej w przestrzeni społecznej wyrażającej się w aktywności zawodowej oraz społecznej. Jeżeli w minionej epoce było nas stać na przestrzeganie *odpowiedzialności* – za siebie i innych, to współcześnie tym

bardziej owa kategoria winna kształtować nasze indywidualne i społeczne postawy/działania porządkujące wspólną przestrzeń.

O ile na upływ czasu człowiek nie ma wpływu, to przestrzeń jest tą kategorią, którą można kształtować, uprawiać, nadawać jej pewny wymiar, napędzać treściami tak, by jak najpełniej służyła określonej społeczności. Tak jak w przeszłości i obecnie ponosimy *odpowiedzialność* za daną przestrzeń, warto ją zatem oswoić dla wspólnego dobra.

Literatura

- Albińska E. (2004), *Odpowiedzialność*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Pilch T. (red.), Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Bauman Z. (1995), *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Beck U. (2002), *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Bendyk E. (2012), *Życie na pograniczu*, „Polityka”, nr 35.
- Falkiewicz A. (1980), *Teatr Społeczeństwo*, Zakład Naukowy imienia Ossolińskich, Wrocław.
- Fedorowicz J. (2007), *Chuligani grają Szekspira*, [w:] *Dziecko i teatr w przestrzeni kultury*, t. 1, Karasińska M., Leszczyński G. (red.), Centrum Sztuk i Dziecka w Poznaniu, Poznań.
- Gadacz T. (2009), *Historia filozofii XX wieku*, t. 1, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Gadacz T. (2009), *Historia filozofii XX wieku*, t. 2, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Giddens A. (1990), *The Consequences of Modernity*, Polity Press, Cambridge.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość, „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jałowiecki B. (2000), *Przestrzeń społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Domański H. i in. (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kołodziejczyk M. (2006), *Opakuj i sprzedaj swoją wieś*, „Polityka”, nr 1.
- Mayor F. (2001), *Przyszłość świata*, IBN, Warszawa.
- Mendel M. (2006), *Pedagogika miejsca i animacja na miejsce wrażliwa*, [w:] *Pedagogika miejsca*, Mendel M. (red.), Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław.
- Mendel M. (red.) (2006), *Pedagogika miejsca*, [w:] *Pedagogika miejsca*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław.
- Niezgoda A. (2005), *Oaza pod trzepakiem*, „Polityka”, nr 40(2524).
- Nowicka-Koziół M. (1997), *Odpowiedzialność w świetle alternatyw współczesnego humanizmu*, WSiP, Warszawa.
- Ossowska M. (2000), *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pietkiewicz B. (2015), *Pierwsze kroki Stonogi*, „Polityka”, nr 12(3001).
- Podgórska J. (2007), *Trzecie*, „Polityka”, nr 1 (2586).
- Robert M. (2015), *Gazeta Przyszłości*, „Polityka”, nr 19, (3008).
- Rzymelka-Frąckiewicz A. (2010), *Politycy wobec przemian edukacyjnych. Studium odpowiedzialności społecznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Saint-Exupéry de A. (2000), *Mały księżę*, ALGO, Toruń.

- Starosta P. (1995), *Poza metropolię. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Szacka B. (2003), *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szkudlarek T. (1997), *Miejsce, przemieszczenie, tożsamość*, [w:] *Pamięć, miejsce, obecność. Współczesne refleksje nad kulturą i ich implikacje pedagogiczne*, Hudzik J.P., Mizińska J. (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Sztompka P. (2007), *Zaufanie fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Sztompka P. (2008), *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*, [w:] *Socjologia codzienności*, Sztompka P., Bogunia-Borowska M. (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Theiss W. (2006), *Edukacja środowiskowa*, [w:] *Edukacja środowiskowa – wprowadzenie*, Theiss W., Skrzypczak B. (red.), Wydawnictwo Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, Warszawa.
- Tuan Y.-F. (1987), *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa.
- Wilk T. (2010), *Rewitalizacja społeczna poprzez współczesną sztukę teatralną w ocenie reprezentantów (twórców i odbiorców) sztuki dramatycznej Legnicy, Nowej Huty i Wałbrzycha*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Wilk T. (2015), *Obecność sztuki teatralnej w codzienności życia społecznego. Nowe obszary zainteresowań pedagogiki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Wójcińska A. (2007), *Teatr z ulicy baśni*, „Polityka”, nr 22.